GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **N^er. 26.** 2. marca 1837.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

J. C. K. Mość w skutek najwyższego swego postanowienia z d. 18. lutego t. r. widział się spowodowanym niższo-austryjacko-kameralnego administratora oraz radzcę nadwornego Antoniego Cuvelier, od teraźniejszéj posady uwolnić, przez wzgląd na nadwerężono zdrowie w dotychczasowéj jego służbie. Oraz N. Pan postanowił pomienionemu radzcy nadwornemu, zawdzięczając długoletnie i dobre jego usługi, nadać krzyż kawalerski ces. austr. orderu Leopolda, z uwolnieniem od taxy.

Na miejscu nadwornego radzcy Cuvelier, Naj. Pan raczył najłaskawiéj illiryjskiego kameralnego administratora radzcę nadwornego Guggenthall, mianować przełożonym niższo-austr. kameralnéj administracyi, a opróżnione przez to miejsce administratora dóbr kameralnych w Lublanie (Laibach) nadać najłaskawiéj raczył z tytułem i charakterem rzeczywistego c. k. nadwornego radzcy galicyjskiemu radzcy gubernijalnemu, Franciszkowi Kraus.

J. C. K. Mość najwyższym listem gabinetowym z 11. lutego t. r., w Galicyi opróżnione miejsce drugiego komisarza cyrkułowego, najłaskawiéj nadać raczył galicyjskiemu prezydyjalnemu koncepiście, Fryderykowi Swieceny.

Na mocy najwyższego postanowienia z powodu zgonu j. królewicz. mości Fryderyka Franciszka wielkiego księcia Meklenburgsko-Szweryńskiego zacznie się żałoba dworska od czwartku 23. lutego t. r. Przez 10 dni t. j. włącznie do 4. marca i będzie noszona bez odmiany razem z żałobą po ś.p. królu Gustawie IV.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Podług doniesień z Nowego Yorku z dnia 17. stycznia, Richard White, obwiniony, iż gmach izby skarbowéj w r. 1834 podpalił, został po długiéj naradzie przysięgłych za winnego uznany, jednakże, ponieważ ta sprawa drugi raz pod roztrząśnienie przychodzi, z pewnych prawnych przyczyn wniesiono, aby go uwolnić od kary. Sąd wszakże nie chciał uznać ważności tych powodów.

Portugalija.

Na jedném z ostatnich posiedzeń kortezów opozycyja, rozjątrzona przeciw Anglii, wszczęła mowę o tém, iż angielscy kontrabandziści usiłowali, dwie paki z zakazanemi towary, z użyciem gwałtu przemycić. Ministrowie odpowiedzieli, iż sprawa ta pójdzie pod śledztwo, a winni będą się musieli usprawiedliwiać.

Francuz Mercier, którego z powodu znanego zamachu na księcia Ferdynanda przed sąd stawiono, na śmierć został skazany. — Podług listu z Lizbony (w *Globe*), Mercier, będący członkiem znanego klubu, mścicielów Alibauda, ma być z kraju wygnany.

Hiszpanija.

P. Espinosa, *attaché* przy mexykańskiéj ambasadzie w Madrycie, przez Paryż i Londyn odjechał do Veracruz. Powiózł ón traktat, zawarty na dniu 28. grudnia, mocą którego Hiszpanija uznaje niepodległość Mexyku. Rząd hiszpański odstąpił od swoich żądań do wynagrodzenia pieniężnego.

Gazette de France mówi, podług lisiów z Irun z 8go lutego, o zwycięztwie, jakie karliści d. 7. pod Renteria odnieśli, a które, chociaż same przez się nieznaczące wiele, uważane być może za wstęp do większych i stanowczych zwycięztw. Dzień. *Phare de Bayonne* pisze w téj mierze: Wsie Lezo i Renteria po prawéj stronie Los Passages, które dnia 7. mieli opanować Chapelgorisowie, nie były jeszcze d. 8. wieczór osadzone. Dnia 8. na tym punkcie przednie czaty stoczyły walkę, która nie miała żadnych ważniejszych skutków. Hiszpańskie trynkadury, jak i mała eskadra angielska zbliżyły się do brzegu i miały udział w strzélaniu, które około godziny trwało. Chodziło tu o to, aby karlistów, którzy posunęli się naprzód, nazad odeprzéć.

Donoszą z Behobia pod dniem 9. lutego: Pomimo przeciwnego wiatru przez cały dzień, a mianowicie ku wieczorowi słyszeliśmy ciągłe bicie z dział. Dorozumiewamy się, iż uderzono na Renterię i Lezo, które wczoraj nie były zdobyte.

Kilka tylko najdaléj odsuniętych domów wpadło w ręce karlistów. Jaki obrot wzięła ta bitwa, nie wiadomo, gdyż karliści przecięli wszelkie związki. — Dziś rano przez całą godzinę dzwoniono w Irun we wszystkie dzwony, a to obchodząc uroczyście wzięcie twierdzy Larraga w Nawarze, między Tafalla i Mendigoria. Karliści mówią, iż ją szturmem zdobyto, i że cała załoga w niewolę zabrana została.

Mémorial Bordelais tak się wyraża o towarzystwie Jovellanosów: *Constitutionnel*, ministeryjalny madrycki dziennik, zwrócił uwagę na istnienie pewnego arystokratycznego klubu w téj stolicy, znanego pod nazwą: «Jovellanosclubb«; którego jest celem, w porozumieniu z Camarillą królowéj, obalić teraźniejszy rząd w Madrycie, a to, aby powrócić do Estatuto real, a nawet do oświéconego despotyzmu (*Despotismo illustrado*). Tenże sam dziennik ogłasza dwa artykuły regulaminu tego politycznego klubu; utrzymuje on, że *Español* głównym jest jego doktryn organem i dodaje, że Narvacza przeznaczali arystokraci na wodza wójsk tego wstecz cofającego się stronnictwa Deputowanemu zaś Alvaro miano oddać ministeryjum finansów. Oskarzenie to ma na celu, poświęcić klub konserwatystów i jego stronników zemście anarchistów. *Español* z 4go śmiało zbija to podejrzenia, i nazywa je bezwstydną, przez ministrów wymyśloną potwarzą.

Śledztwo w sprawie sierzanta Garcia już się rozpoczęło. Szczegół, który najwięcéj przyczynia się do powiększenia jego winy, jest ten, iż gdy Mendizabal na straż zawołał, Garcia przyłożył mu pistolet do głowy, który mu nadbiegający żołniérze wydarli.

Fundusz na umorzenie długu państwa wstrzymał swoje umarzające czynności. — Środki jego obrócone zostają na utrzymanie wojska.

Do Santander przybyło z Anglii 3 do 4000 karabinów wraz z amunicyją.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Dzienniki londyńskie z dnia 14. lutego (odebrane w Wiédniu przez nadzwyczajną sposobność) donoszą, iż lord John Russel na posiedzeniu izby niższéj z dnia poprzedzającego przełożył plan rządu ku wsparciu ubogich w Irlandyi, i ten tak ważny środek w długiéj wyjaśniał mowie. Wniosek ten przyjęty został oklaskami ze wszystkich strón izby, i chociaż sir R. Peel, lord Stanley i p. O'Connell zastrzegli sobie, wnieść niektóre modyfikacyje w tym planie, wszyscy jednakże okazali radość swoją z téj propozycyi rządu, którą silnie wspiérać przyrzekli. — Na posiedzeniu izby niższéj z d. 14. lutego wniósł znany radykalista S. W. Molesworth swoją zapowiedzianą mocyję, aby posiadanie własności odtąd nie było konieczną kwalifikacyją dla członków parlamentu. PP. Leader i Ewart wspiérali ten wniosek, któremu się sprzeciwiał p. Trevor, a którego mowa nie skończyła się jeszcze przy odejściu poczty.

Świat elegancki na dniu 10. lutego zebrał się w sądzie Kings-Bench, gdzie toczył się proces, wielce interesujący wszystkich mieszkańców klubowych. Lord de Roos, najlepszy gracz wiska w Anglii i członek izby wyższéj, oskarzył pana Cumming o potwarz, ponieważ tenże publicznie obwinił go o fałszerstwo w grze w klubie Graham. Jeneralny Attorney mówił w imieniu strony oskarzającéj, a pan Thessiger za oskarzonym. Sąd przysięgłych wydał wyrok przeciw lordowi.

Od dwóch lub trzech miesięcy liczba i zuchwałość złodziei londyńskich pomnożyła się w niepokojący sposób. Na ulicach najwięcéj odwiédzanych, potrzeba się obawiać nietylko zręcznych rzezimieszków, ale i rozbójników, którzy gwałtem obdziérają, obalając swoje ofiary uderzeniem kija. Dwie przyczyny przykładają się głównie, iż to złe nie ustaje. Piérwsza, że policyjni urzędnicy, jeżeli pojmą zbrodniarza, który potém karę śmierci ponosi, otrzymują 40 f. s. nagrody, a przeto mało się troszczą o mniejszych złodziei, i dopuszczają do tego, iż uczniowie na drodze zbrodni wychodzą na mistrzów. — Drugą przyczyną jest przesadzona surowość ustaw, która często pobudza przysięgłych, że nawet kiedy zbrodnia jest dowiedziona, uznają brak winy, albowiem na najmniejszy występek naznaczona jest kara śmierci; a nawet chociaż który za winnego uznany bywa, następuje najczęściéj ułaskawienie. Tym sposobem bezkarność nowa staje się dla zbrodni ponętą.

Francyja.

Moniteur z d. 15. lutego zawiéra królewskie rozporządzenie z d. 12. lutego, mocą którego jenerał-porucznik hrabia Dyonizy Damremont mianowany został jeneralnym gubernatorem francuzkich posiadłości w północnéj Afryce, na miejscu marszałka hr. Clauzel.

Podług *Journal du Commerce* z d. 16. lutego, zdaje się, że nowa wyprawa przeciw Konstantynie odłożoną została. Pomieniony dziennik daje następną telegraficzną depeszę, którą komendant placu w Tulonie na d. 12. lut. otrzymał od ministra wojny: Paryż d. 12. lutego 1837. Wszelkie wysyłanie wojska do Bony wstrzymać do dalszego rozkazu. — Wydaj wpan rozkaz, aby te oddziały, które mają już wsiadać na okręty, albo gotowe są w krótce wsiąść na nie, zatrzymały się. — W razie, gdyby oba okręty,

które podług doniesień wpana dziś do Bony odpłynąć miały, już odpłynęły, natenczas wezwij wpan prefekta od marynarki, aby natychmiast wysłał statek parowy, dla przywołania ich na powrót do Tulonu.« — Wybuchnienie powietrza na wielu miejscach w północnéj Afryce, miało dać powód do tych rozporządzeń.

W Paryżu rozeszła się była pogłoska, że książę Orlean ma objąć dowództwo gwardyi narodowéj paryzkiéj na miejscu marszałka Lobeau.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 15go lutego projekt do ustawy, mocą któréj na wzmocnienie linii cłowéj na granicy pirenejskiéj, dla lepszego przeszkodzenia przemytnictwa, żądano dodatkowego kredytu 150,000 fr. większością 227 głosów przeciw 41 przyjęty został.

Memorial des Pyrénées w następujący sposób się wyraża z powodu ponowionego zakazu przewożenia żywności przez granicę pirenejską: Wiémy z najlepszego źródła, iż armija karlistowska zaopatrzoną jest do następnego żniwa; w każdym zaś razie kto inny będzie dostarczał tego, co nam dostarczać zabroniono. — Nie jest że to dowiedzioną rzeczą, że przed kilkoma dniami okręt pod banderą amerykańską dostawił karlistom zapas tytoniu? Czyż tenże sam okręt nieodszedł z poleceniem dostawy soli? Niesąż najmocniejsze powody do wierzenia, że to był okręt angielski? Jeżeli Anglicy karlistom dostarczają tytoniu i soli, czyliż, gdy będzie potrzeba niedostawią im wszelkiéj żywności? — P. Dugabé ciężko się uskarżał na ten zakaz, przynoszący karlistom mało szkody, a zadający wielki cios handlowi mieszkańców pogranicznych departamentów. W podobnejże myśli wyrażał się p. Mauguin.

Podług listu z Madrytu z d. 10. lutego (w *Journal du Commerce*) proces jenerała de Rigny niezacznie się jeszcze i za miesiąc.

Podług listów, które »Ramier« przywiózł z Afryki, liczba chorych w szpitalach wynosiła 1500. Mówiono świeżo w Algierze o układach pokoju, zawiéranego z Abdel Kaderem.

Jak słychać, proces Meuniera dopiero w środku marca otwarty będzie. Meunier nie dawno miał wyznać, iż z dwoma przyjaciołmi ciągnął losy, na którego z nich ma przypaść kolej zabicia króla. Zdaje się rzeczą pewną, że Lavaux i Lacaze, znajdujący się ciągle w więzieniu mają wystąpić w tym procesie, jako współwinowajcy Meuniera.

Paryzkie dzienniki zapewniają, iż prefekt policyi niedał pozwolenia pani Gordon (wmieszanéj w proces Strasburgski), dawania koncertów w Paryżu.

Minister marynarki nakazał, aby oficérowie tego rodzaju broni, nie nosili odtąd sztyletu należącego do ich munduru, ponieważ takowy lubo niesłużу do obrony, lecz w chwili uniesienia gniewu może być wielce szkodliwy. Sądzą, iż natomiast dane im będą angielskie pałasze.

Najstarszy syn p. Guizot (z piérwszego małżeństwa z panną de Meulan) zeszedł ze świata d. 15go lutego w 22. roku życia swego.

Na giełdzie paryzkiéj d. 16, rozeszły się były pogłoski, o mającéj nastąpić zmianie ministrów w Anglii.

Journal du Peuple z d. 29. stycznia z konfiskowany został z powodu artykułu *Reponse des Ouvriers belges à l'adresse des Ouvriers anglais.* (Odpowiedź rzemieślników belgijskich na adres rzemieślników angielskich.)

Uważano iż żaden z Brazylianów znajdujących się w Paryżu nie zapadał na grippę. — Utrzymują oni iż słabości téj bardzo rozpowszechnionéj w Brazyli umieją w samych początkach zapobiegać. Skoro bowiem poczują ból głowy z kaszlem lub bolem gardła, kładą się w łóżko i pijąc kilka szklanek pączu, dostają mocnych potów, poczém nazajutrz powracają do najlepszego zdrowia.

Pan Benjamin Delessert członek honorowy akademii francuzkiéj, nie dawno przez swoich korespondentów z Buenos Ayres otrzymał list od p. Bonpland, od którego od lat wielu nie miano żadnéj wiadomości; list ten datowany jest z 14. lipca r. p. z San Borgia nad rzeką Uraguy, w brazylijskiéj prowincyi Rio Grande. P. Bonpland ciągle się zajmował swojemi naukowemi pracami; przyzwyczaił się on tam, pisze w swoich listach, żyć w przedpotopowych lasach nad brzegami wielkich strumieni; ciągle używał dobrego zdrowia, i blizkim już był posłania swoich zbiorów do Buenos Ayres, aby z tamtąd dostały się do gabinetu naturalnych osobliwości w Paryżu.

Journal du Commerce utrzymuje: izba uważa mianowanie jenerała Damremont na jenerała gubernatora posiadłości francuzkich w północnéj Afryce, jako krok do zaniechania kolonii, a nawet głoszą za rzecz pewną, iż osadzenie Algieru, Oranu, Bony, a może i Budzia ograniczone zostanie.

Książę Malek-Kassem-Mirza, jeden z synowców króla Perskiego, napisał do towarzystwa jeograficzego Paryzkiego, którego jest członkiem, że narysował mapę kilku okolic Persyi, które zwiedził. Donosi przy tém, że spodziewając się właśnie zwiedzić Europę, nieomieszka roboty swéj towarzystwu udzielić.

(*Echo du Monde Savant.*)

Szwajcaryja.

Kanton przewodniczący w rządzie, okólną notą wydaną d. 11. lut. udzielił kantonom dwa traktaty wolnego przesiedlania się. Ogłoszenia te tak brzmią: 1) Podpisany c. k. kanclérz domu — dworu i państwa ogłasza niniejszém na mocy swego urzędu w imieniu j. c. k. apostolskiéj mości a w skutek umowy zawartéj na drodze poselskiéj z przewodniczącym kantonem szwajcarskiego związku, że na d. 3. sierpnia 1804 między c. k. Austryjackiem państwém a Związkiem Szwajcarskim zawarty, a na d. 16. sierpnia 1821 rozszerzony traktat nadający obopólną wolność przesiedlania się z majątkiem, tak do wszystkich krajów na teraz należących do państwa austryjackiego jak i do szwajcarskiego związku, zastosowany być może; i że następnie w artykule III. pomienionego traktatu zawarte zastrzeżenie różnych opłat od przesiedlania się, które pojedynczym miastom, gminom albo dominiom przynależały, odtąd z jednéj strony między należącemi do Związku Niemieckiego prowincyjami cesarstwa austryjackiego oraz między lombardzko-weneckiem Królestwém, Galicyją i Lodomeryją, Dalmacyją i między wojskowemi granicznemi obwodami zostającemi pod jeneralnemi komendantami, w Zagrabiu (Agram), Peterwardinie i Temeszwarze, a z drugiéj strony Szwajcarskim Związkiem, za zupełnie zniesione uważać należy.

Kanton przewodniczący w imieniu Związku Szwajcarskiego porozumiał się już z rządem Księstwa Sasko-Meiningen, pod względem wzajemnego wolnego przesiedlenia się.

Belgijum.

— *Z Bruxelli d.* 9. *lutego.* —

Od kilku dni grypa tak tu grasuje, że w izbie reprezentantów nie było kilkokrotnie dostatecznéj liczby członków, i dopiéro wczoraj odprawiło się znowu posiedzenie. Czynności izby obrachunkowéj i innych władz administracyjnych, są podobnież przerwane. Liczba chorych wynosi blizko 35,000.

Niemcy.

Gazeta wychodząca w Karlsruhe daje następujący rys życia zmarłego nagłą śmiercią byłego króla szwedzkiego, Gustawa IV., w St. Gallen dnia 7. z. m. W ostatnich czasach nosił imię pułkownika Gustawson. Urodził się d. 1. listopada 1778. Po zgonie swego, również nieszczęśliwego ojca, wstąpił na tron szwedzki dnia 29. marca 1792 r., pod opieką wuja, ówczasowego księcia Sudermanii. Doszedłszy pełnoletności dnia 1. listopada 1796 objął ster rządu, a potém zaślubiwszy dnia 31go października 1797 r. nieboszczkę królową Fryderykę Dorotę Wilhelminę księżniczkę Badeńską, córkę dziedzicznego księcia Karola Ludwika, został z swoją małżonką uroczyście koronowany w Norköping. Po nieszczęśliwych wypadkach dla siebie i swego państwa, złożył koronę dnia 10. marca 1800. Opuściwszy Szwecyją, bawił od listopada 1813 jako książę Holsztyńsko-Gottorpski, a następnie od lipca 1816. pod imieniem pułkownika Gustawa Adolfa *Gustawson*, już-to w Niemczech, już w Szwajcaryi, a w ostatnich 3 latach w St. Gallen. Długa choroba piersiowa, którą lekce ważył, nadwątliła mocną jego budowę ciała, jakoż skutkiem tego nagła appoplexyja położyła kres jego życiu. Los wystawił go na ciężkie i liczne doświadczenia. *(D.P.)*

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 28. *stycz.* (9. *lutego.*) —

P. minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich cywilnych gubernatorów następny okólnik z d. 19. zeszłego grudnia.

»N. cesarz jmć rozkazał zalecić wszystkim gubernatorom co następuje:

1) Młodych ludzi szlachetnego urodzenia, lub mających już rangi klasowe, wchodzących do służby w gubernii, umieszczać, według uwagi gubernatorów, w ich kancelaryi, w rządzie gubernijalnym, w izbach sądu cywilnego, kryminalnego lub skarbowéj, w stopniu kancelistów, czyli kopistów

2) W dwóch piérwszych miejscach dozór nad młodemi temi ludźmi mieć mają sami gubernatorowie, a w ostatnich, wice-gubernator i prezesi izb, pod nadzorem też gubernatora.

3) Co sześć miesięcy, to jest 1. stycznia i 1. lipca, gubernatorowie obowiązani są przedstawiać j. c. mości, adresując do rąk własnych, wiadomości o młodych ludziach, którzy na nowo w gubernii do służby wstąpią, z oznaczeniem gdzie który z nich został umieszczony, lub dokąd wystąpił, po upływie zaś sześciu miesięcy od wejścia do służby, w piérwszém peryjodycznym doniesieniu, poświadczać, jakiego każdy z nich jest prowadzenia się, jakie w każdym dają się postrzegać zdolności i na odwrót.

4) Daje się gubernatorom prawo, po dwóch leciech służby tych młodych ludzi, przedstawiać wprost j. c. mości zasługujących na to, do rang, donosząc o tém i ministrom właściwych wydziałów.

5) Zaleca się pod odpowiedzialnością gubernatorom, izby, mając główny nad niemi nadzór, troszczyli się o nich nie tylko jako zwierzchnicy, lecz jak ojcowie familji, którym polecają się dobrego wychowania dzieci, dla kierowania

pierwszemi ich w zawodzie służby krokami. — Gubernatorowie powinni obyczajom i zdolnościom tych młodych ludzi nadawać dążność ku przyszłemu pożytkowi dla służby krajowéj i pod tym względem obowiązani są do surowéj przed jego cesarską mością odpowiedzialności. (*T.P.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Ze Lwowa. Ceny produktów w handlu hurtowym d. 1go marca r. b. wódki 20. gradusowéj garniec płacą 15 kr., okowitéj 30 grad. 24 kr. m. k. Lecz handel ten nie idzie żywo, ponieważ w Węgrzech ceny spadły, a iż kupcy jeszcze po tych cenach płacą, dzieje się to dla tego tylko, że jest zawsze jeszcze, lubo niepewna nadzieja, iż na wiosnę wódka podrożeje.— Korzec pszenicy 1 zlr. 48 kr. do 1 zlr. 54 kr., żyta 48 kr., jęczmienia 54 kr., do 1 zlr., hreczki 1 zlr. 12 kr., grochu 1 zlr. 12 kr. do 1 zlr. 36 kr. Zboże spada także w cenie, ponieważ oprócz na konsumcyję we Lwowie niéma nań odbytu, a do Lwowa za nadto go wiele przywożą. — Łoju cetnar 18 zlr. 30 kr. do 19 zlr. i niéma ruchu w tym handlu; miodu z woszczynami 19 zlr, do 20 zlr., patoki 18 zlr. (i oba artykuły te spadają;) miodu tureckiego 21 zlr., lnu 13 zlr. do 14 zlr., potażu 8 zlr. 30 kr. do 9 zlr. (i oba te artykuły idą w górę,) wosku 90 do 95 zlr., kopru 3 zlr. 30 kr. do 4 zlr, (i oba te artykuły spadają,) kminu 5 zlr. do 6 zlr. cetnar i artykuł ten w górę idzie. — Wszystkie ceny w monecie konwencyjnéj.

Wiédeń dnia 24. lutego 1837. Na targu wczorajszym było przeszło 600 wołów i w większéj części dobréj jakości. — Pomimo tego, iż dla złéj drogi z Galicyi mała ilość przybywa to z innych stron napływ nad oczekiwanie i domysły jest większy. To jednak nieodbiéra nadziei wyższéj ceny, wszak na żądanie kilku obywateli z Galicyi, wezwaliśmy handlarzy względem zrobienia układów, a ci wysłali offertę za cetn. po 38 zlr. w. w. z 2 procentem, jeżeli woły dobréj będą jakości i w maju odstawione — Czekamy odpowiedzi i rezultat obwieścimy.

Dziś zaś zakontraktowali tutejsi rzeźnicy z handlarzami centnar mięsa wołu galicyjskiego po 37 zlr. do 38 zlr. w. w. zaś wołu węgierskiego po 37 do 39 zlr. w. w.

Właśnie odbiéramy doniesienie listowne z Ołomuńca 21go lutego, iż na targu w tym dniu odbytym 950 sztuk wołów było i sprzedaż dość tania. Dwaj starozakonni z Galicyi Leib Krakower i Israel Krakower mieli 110 sztuk wołów, piérwszy 70 drugi 40. Leibowi Krakower dawano za 60 sztuk z 7 radąszem za parę 300 zlr. wiéd. wal. Izraelowi Krakower zaś za 30, para po 300 zlr. w. w. rozumie się z 10 procentem, robiono zatém piérwszemu 3 drugiemu 10 braku. Obadwa niesprzedali i puszczają swe woły do Wiédnia.

O gaszeniu ognia za pomocą sieczki.

Znane próby z sieczką, używaną do gaszenia ognia, zwróciły były uwagę JMości arcyksięcia Karola, i według rozkazów tego ludzkość miłującego arcyksiążęcia, musiano je powtarzać w rozlicznych jego posiadłościach, w coraz odmienny sposób i w obecności wielu przyrodoznawców, z których doniesień niniejsze wiadomości czerpiemy. Dla porównania, co jest skuteczniejszém do gaszenia, czy czysta woda czy sieczka, zapalono dwie piramidy, każdą złożoną z bardzo suchego chrustu i gdy ogień z największą mocą wybuchnął, piérwszą piramidę gaszono sypaniem sieczki, drugą laniem wody, a skutek był taki, że dwadzieścia ćwierci sieczki miały tyle mocy w gaszeniu, ile 10 wiader wody, do któréj potrzeba było jeszcze używać dobréj sikawki. Doświadczenie to jest w ogóle bardzo ważném, okazuje bowiem, ile dla ochrony od pożaru należy mieć w pogotowiu sieczki, w stosunku do zwyczajnych zapasów wody. Przy innéj znowu próbie cztéry liber papiéru do pisania zawiązano w chustkę i na cal grubo posypano sieczką, na któréj położono wiązkę słomy i podpalono. Chustka i papiér zostały przez leżącą na nich sieczkę zupełnie od skutków ognia ochronionemi, co większa papiér tak dalece żadnemu nie popadł uszkodzeniu, że można go było nawet użyć do zdania sprawy, jakie o skutkach rzeczonéj próby do władz urzędowych podano. Skrzynie żelazne nieokazały się przy pożarach najskuteczniejszemi do przechowywania ważnych papiérów, ponieważ rozpałając się łatwo, papiér w popiół obracają. Dobrzeby zatém było, by papiéry w takich przypadkach warstą sieczki posypywano. Ale ważniejsza jeszcze była próba gaszenia sieczką palącego się oleju terpetynowego i alkoholu, a co także doskonale się powiodło. Woda w tym względzie nie byłaby wcale pomocną, ponieważ oléj i alkohol lekszemi są od niéj, a doświadczenie nauczyło, że takowe nawet w stanie palnym z prądem wody unosić się mogą. Ostatni ten przypadek stał się niedawno w jednem ze znaczniejszych północno-niemieckich miast handlowych. Woda zdawała się jeszcze pomnażać gwałtowność palącego się oleju, pod-czas gdy kilka ćwierci sieczki, co

)(2

wprawdzie wtedy na myśl nie przyszło, byłoby wielkiemu zapobiegło nieszczęściu. Gasząca ogień moc sieczki udowodnioną przeto została i widziémy, że ona w wielu przypadkach od wody nawet skuteczniejszą się okazała. (*Pannonia*)

Studnia artezyjska, którą kosztem miasta Paryża wiercą koło szlachtuzu położonego na drodze od rogatek do Grenelle prowadzącéj, doszła już z d. 31. grud. r. 1836 głębokości 383 metrów, (1212 stóp wiédeń.). W wierceniu trafiono na przemian na warstwy krzemionki i krédy, a teraz pokazuje się ciągle sama tylko twarda i zbita kréda. W głębokości 350 metrów (1107 stóp. wiédeńskich) termometr stustopniowy pokazywał przeszło 22 stopni ciepła (20 stopni Reaumura). *Echo du Monde Savant*).

Jak wytępiać pluskwy.

W akademii w Mec przeczytano rozprawę, zawiérającą także szczególniejszy środek do wytępienia pluskiew. Jestto pieprzanka (lepidium ruderale). Roślinę tę wysuszywszy zawieszono w pokoju, z którego dotąd żadną miarą nie można było wyplenić tego obrzydliwego owadu, a wtedy roje ich zebrały się naokoło łodygi i na liściu pieprzanki, a w krótkim czasie czy pozdychały, czy tak były zagłuszone, iż można je było pozmiatać i spalić. Liście grochu zielonego i fasoli podobny mają skutek, jednakże nie w takim stopniu. *P. R. P.*

Prezerwatywa dla owiec w czasie panującéj ospy.

Redakcyi tygodnika rolniczo-technologicznego Warszawskiego, nadesłał obywatel obwodu Bialskiego następującą prezerwatywę, zaręczając za skutek:

2 1/2 łóta (aptécznego)		korzenia świętojańskiego (Hypericum perforatum)
2 1/2	— —	korzenia ziela Zeniszek przyjemny (Carlina acaulis).
1 1/2	— —	ziela dryjakiew ugryziona czyli Swierzbnica (Scabiosa succincta).
1 1/2	— —	czarnego kminku.
8 łutów	—	szaréj siarki.
1 drachmę	—	Assa fetydy.
1/2 drachmy	—	kamfory.

Wszystko na proszek starte i umieszczane, daje się owcom ze solą codziennie dwa lub trzy razy na dobę; szczególniéj w ten czas kiedy w sąsiedztwie ospa panuje. — Wymieniona ilość służy dziennie dla 800 sztuk owiec. — Powyższe lekarstwo nie będzie w aptékach galicyjskich nad 1 zlr. 30 kr. w. w. kosztowało.

Wiadomość botaniczna.

Gazety i dzienniki zagraniczne ogrodnicze i gospodarcze twierdzą, że po ziemniakach i szczawiku pożywnym (*Oxalis crenata* lub *esculenta*) niemasz rośliny, którąby tyle była warta upowszechnienia, jak g ę s i a s t o p a c h i l i j s k a (*Chenopodium Guinoa*) Roślina ta już od roku 1822 do Anglii przywieziona, w Europie jest znana, a nawet opisana przez Dziarkowskiego w pomnożeniu Dykcyjonarza roślin księdza Krzysztofa Kluka i przez niego tak nazwana.

Nie wiedziano jednakże dotąd o jéj użyteczności. — Sławny Alexander Humbold, już ją bardzo zachwalał, kładąc na równi z ryżem, pszenicą i kukurudzą, a towarzystwo angielskie *Linnaean Society* na posiedzeniu z dnia 4go listopada 1834. uznało, iż po doświadczeniach przez pana Lambert w Boytou robionych, gdy ta roślina jest roczną, tak dobrze w Europie, jak w Mexyku lub Peru, może być zasiéwaną. W jéj ojczyźnie zowią ją *Kwinoa*, ten przydomek powinien by był ten rodzaj g ę s i é j s t o p y i u nas zatrzymać, bo nie tylko w Chili ale w całéj południowéj Ameryce rośnie, gdzie jéj tak, jak ryżu w Indyjach powszechnie używają. — Ziarnka jéj, podobne nieco do prosa, więcéj jak ryż są pożywne i rozgrzéwające a dla téj ostatniéj własności, dają je kurom, aby się prędzéj niosły, co wielce skutkuje. — Roślina ta, podobna do Ł o b o d y (*Atriplex*) jéj liście daleko lepsze od szpinaku, a nasienie gotowane w rosole, lub tak jak ryż, ma smak wyśmienity; zmięszawszy je zaś z prosem, robi się z niego przyjemne, pożywne i zdrowiu przydatne piwo. — Rzecz ciekawa czyli i w naszym kraju roślina ta równie będzie pożyteczna?! Zakład ogrodniczy w Medyce, dostał nasienia onéjże*) przysłane mu w dosyć znacznéj ilości z ogrodu Botanicznego w Hamburgu i ma na przyszłą wiosnę, uprawę jéj różnemi doświadczać sposoby. *A...*

*) Tego nasienia dostanie także u p. Jerzego Geisslera we Lwowie, w jego sklepie w rynku pod licz. 159. pod Wiosną (*Zum Frühling.*)

Przypisek Redakcyi.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Piękność zgubą*, dramat w 5 aktach.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.